

Sygn. akt II KS 24/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **W. M. i P. D.** oskarżonych z art. 160 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2019 r.,
skargi obrońcy oskarżonych
na wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 13 września 2019 r., sygn. akt V Ka (...)
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ż.
z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...)
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić skargę;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania skargowego obciążyć oskarżonych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

W. M. został oskarżony o to, że w dniu 21 kwietnia 2007 roku w R., woj. (...), będąc lekarzem zespołu pomocy medycznej „C.”, na którym ciążył obowiązek opieki nad chorym, podczas wizyty lekarskiej u A. K. nie udzielił mu właściwej pomocy lekarskiej poprzez zaniechanie przewiezienia go karetką pogotowia do ośrodka neurochirurgicznego lub najbliższego szpitala i podanie mu jedynie środków przeciwbólowych pomimo tego, że jego stan zdrowia wymagał niezwłocznej interwencji operacyjnej i specjalistycznej, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k.

P. D. został oskarżony o to, że w dniu 24 kwietnia 2007 roku w R., woj. (...), będąc lekarzem zespołu pomocy medycznej „C.”, na którym ciążył obowiązek opieki nad chorym, podczas wizyty lekarskiej u A. K. nie udzielił mu właściwej pomocy lekarskiej poprzez zaniechanie przewiezienia go karetką pogotowia do ośrodka neurochirurgicznego lub najbliższego szpitala i podanie mu jedynie środków przeciwbólowych pomimo tego, że jego stan zdrowia wymagał niezwłocznej interwencji operacyjnej i specjalistycznej, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w Ż. uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia,

1. „tj. art. 7 k.p.k. poprzez zaniechanie wszechstronnej i obiektywnej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenie życiowe (...);
2. art. 410 k.p.k. polegający na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnego faktu świadczącego na niekorzyść oskarżonych wynikającego z zeznań świadka Z. S., które sąd uznał za wiarygodne w całości, a mianowicie, iż podczas badania pokrzywdzonego A. K. świadek stwierdził niedowład kończyn, który wydawał mu się niepokojący i dostrzegł, że pacjent sam nie może przybrać pozycji pionowej, dlatego zlecił przewóz pokrzywdzonego w pozycji leżącej, która to okoliczność w powiązaniu z treścią zeznań M. R. W. (biegłej sądowej z zakresu neurologii z listy Sądu Okręgowego w K.), która wskazała, że jeżeli pęcherz jest przepelniony to wygodniej jest leżeć niż pionizować się, ewidentnie potwierdza wersję pokrzywdzonego o zatrzymaniu moczu,
3. w konsekwencji obrazę ww. przepisów postępowania Sąd I instancji dopuścić się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegającego na wyrażeniu poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie

i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonych przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 160 § 2 k.k., w sytuacji, gdy dokładna i wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań świadków w osobach pokrzywdzonego, A. K., świadka Z. K., M. R. W., dokumentacji medycznej pokrzywdzonego prowadzi do wniosku, iż każdy z oskarżonych dopuścił zarzucanego mu czynu”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ż. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 13 września 2019 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w P. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ż..

Od wyroku sądu odwoławczego skargę wywiodła obrońca oskarżonych, która zaskarżyła wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd II instancji, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy wskazują w sposób oczywisty na błąd medyczny popełniony przez oskarżonych w sytuacji, gdy Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wykluczył podawane jako bezsporne objawy takie jak: zatrzymanie moczu i niedowład kończyn dolnych, co spowodowało niezasadne uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

Podnosząc powyższy zarzut skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że w toku postępowania skargowego zakres kognicji Sąd Najwyższego jest istotnie ograniczony. Uprawnienie tego sądu ogranicza się bowiem wyłącznie do badania, czy kasatoryjny wyrok sądu

odwoławczego nie jest dotknięty uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 k.p.k., a nadto, czy nie został wydany mimo braku ustawowych podstaw do jego wydania określonych w art. 437 § 2 k.p.k. W toku prowadzenia tych analiz Sąd Najwyższy nie może jednak samodzielnie i ponownie oceniać zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani też badać, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, a w konsekwencji na tej podstawie oceniać słuszności zaskarżonego orzeczenia. Te kwestie należą bowiem do kompetencji sądów powszechnych. Poza zakresem kontroli w postępowaniu skargowym pozostaje zatem prawidłowość stanowiska sądu odwoławczego co do istoty sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 r., V KS 15/18, LEX nr 2515959).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że ocena Sądu Okręgowego co do niesłuszności wyroku uniewinniającego (a zatem wystąpienia przesłanki wydania wyroku kasatoryjnego z art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k.), nie została oparta wyłącznie na konstatacji, że takie orzeczenie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd meriti i odzwierciedlonymi w uzasadnieniu jego wyroku. Podstawą tej oceny było także własne przekonanie organu ad quem, co do tego w jaki sposób, w realiach przedmiotowej sprawy, powinni zachować się oskarżeni. Wynika to w sposób ewidentny z ostatniego fragmentu pisemnych motywów orzeczenia sądu odwoławczego, w którym stwierdzono, że „procedury medyczne siłą rzeczy muszą mieć zasadniczo odwrotny charakter niż procedury karne, bo o ile w prawie karnym, pojawiające się wątpliwości sąd powinien rozstrzygać na korzyść oskarżonego, to lekarz pojawiające się wątpliwości co do stanu zdrowia pacjenta powinien rozstrzygać na jego korzyść, tzn. lekarz może odmówić pomocy medycznej pacjentowi (bo tak de facto zachowali się obaj oskarżeni), gdy ma pewność co do dobrego stanu zdrowia pacjenta, a takowej pewności - oczywiście przy elementarnym i dosłownym pochyleniu się nad pokrzywdzonym - oskarżeni nie mogli mieć, przy poczynionych przez sąd rejonowy ustaleniach faktycznych co do tegoż stanu”. Do podważania słuszności tej konstatacji, jak wynika z poczynionych wyżej uwag, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony.

Jeśli chodzi natomiast o eksponowane w skardze kwestie związane z niewłaściwym odczytaniem przez organ *ad quem* uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji i przypisaniem temu sądowi stwierdzeń, których ten w pisemnych motywach swojego orzeczenia nie zawarł, to wskazać należy, że stanowisko skarżącej jest trafne tylko częściowo.

Można się bowiem zgodzić z autorką skargi, że z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji nie wynika, by sąd ten ustalił, że w dniu 21 kwietnia 2007 roku A. K. „miał problemy z oddawaniem moczu”. Sąd ten ustalił jedynie, że pokrzywdzony twierdził, że ma problemy z oddawaniem moczu. Natomiast stwierdzenia sądu pierwszej instancji dotyczące kłopotów z poruszaniem mają już charakter stanowczy. Organ ten wskazał bowiem, że „gdy A. K. podnosił się z łóżka poczuł dotkliwy ból pleców, który uniemożliwił mu normalne poruszanie się. Mężczyzna doczołgał się do drzwi wejściowych i wpuścił córkę do mieszkania”. Nie kwestionując tego ustalenia organ odwoławczy doszedł do przekonania, że u pokrzywdzonego wystąpił „niedowład nóg i to taki, że pokrzywdzony nie mógł nawet dojść do drzwi mieszkania”. Konstatacja ta, zestawiona z niekwestionowanym ustaleniem sądu rejonowego opartym na opinii biegłych, iż „gdyby w czasie badania pokrzywdzonego przez obu oskarżonych stwierdzili oni u pacjenta niedowład kończyn i zatrzymanie moczu, stanowiłoby to bezwzględną przesłankę do natychmiastowego przetransportowania do placówki medycznej w celu udzielenia mu pomocy w postaci zabiegu operacyjnego, a zaniechanie powyższego miałoby charakter błędu medycznego i powodowałoby bezpośrednie narażenie życia i zdrowia pokrzywdzonego”, była zaś jedną z przesłanek, na których sąd odwoławczy oparł swój wniosek o niesłuszności wyroku uniewinniającego. Kwestia zasadności tego przekonania nie może być przedmiotem analiz Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym. Z tych samych przyczyn również przywoływane w skardze argumenty mające na celu podważenie stanowiska organu odwoławczego, które są oparte na wnioskach wyprowadzonych przez skarżącą z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie mogą być brane pod uwagę przy ocenie trafności wyroku Sądu Okręgowego.

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że sąd odwoławczy uznał, iż w świetle poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych

oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który ocenił jako wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, uniewinnienie oskarżonych było nietrafne. Powyższe pozwala na stwierdzenie, że organ ten oparł się na prawie dopuszczalnej podstawie wydania wyroku kasatoryjnego, tj. art. 454 § 1 k.p.k. i tym samym brak jest podstaw do podważenia jego słuszności w postępowaniu skargowym, w którym – co jeszcze raz na koniec przypomnieć trzeba – Sąd Najwyższy nie może badać prawidłowości stanowiska sądu odwoławczego co do istoty sprawy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając kosztami sądowymi postępowania skargowego oskarżonych.